

Pytanie o specyfikę etyki biblijnej (moralności objawionej)

Rozszerzając wcześniejsze pytanie o specyfikę moralności objawionej w relacji do prawa naturalnego, zostanie obecnie podjęta kwestia elementów wyróżniających etykę biblijną na tle innych systemów etycznych (moralnych). Zwrot „etyka biblijna” będzie odnosił się zakresowo do Nowego Testamentu, co wynika z faktu, że omawiana wcześniej „moralność objawiona” kulminuje w wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Z tego powodu zasadne będzie mówienie o „etyce chrześcijańskiej”, która w pewnym wymiarze pozostaje w ciągłości z etyką Starego Testamentu, ale równocześnie zauważa się pewną „nieciągłość” jak i „postęp” (określenie zaczerpnięte z dokumentu PKB, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej* [2001]).

1. Wątpliwości wokół istnienia specyficznie chrześcijańskiej etyki

Tego rodzaju wątpliwości powstają przed wszystkim na bazie porównawczej. Stawia się bowiem pytanie o istnienie w Nowym Testamencie takich przykazań, praw, imperatywów moralnych, które nie pojawiają się np. w Starym Testamencie, w filozofii greckiej czy w innych religiach. Okazuje się, że można odnaleźć dla wszystkich przykazań moralnych Nowego Testamentu odpowiedniki starotestamentalne czy żydowskie oraz napotkać analogiczne przykazania w innych systemach moralnych, religijnych czy filozoficznych. Ostatecznie wszakże jedyną nowością wydaje się przykazanie miłości braterskiej u św. Jana (J 13,34-35) i przykazanie miłości nieprzyjaciół w Kazaniu na górze (Mt 5,43-48). Ponadto mogą pojawiać się różne interpretacje. Można np. w kwestii miłości nieprzyjaciół przytoczyć teksty ze Starego Testamentu zmierzające w tym samym kierunku, nawet jeśli nie zawsze są równie uniwersalne, czy też porównywać to przykazanie z bliskimi mu elementami pogańskich nauk moralnych, takich jak buddyzm. Można się też zastanawiać, czy to przykazanie naprawdę przynależy do moralności, czy nie sytuuje się raczej w porządku duchowości niż moralności, raczej w dziedzinie parenetycznych pouczeń niż imperatywów etycznych. Jak widać, są podstawy, by sądzić, że moralność specyficznie chrześcijańska nie istnieje.

Podobne wątpliwości są zgłaszane przez zwolenników tezy o zależności chrześcijaństwa od innych system etycznych, które stanowią dla niego źródło norm moralnych, przyłączając się do rozumu praktycznego czasów, w którym się rodziło. Próbuje się to wykazać już w Starym Testamencie, w którym od czasów patriarchów do literatury mądrościowej pojęcia wartości ulegały ciągłym zmianom, pod wpływem spotkań z rozwijającymi się pojęciami moralnymi okolicznych kultur. Nie można wskazać norm moralnych, które istniałyby tylko w Starym Testamencie, norm, o których trzeba by powiedzieć, że są owocem wyłącznie wiary w Jahwe. W zakresie systemu moralnego wszystko zostało skądś przejęte.

Wyraziciele tego przekonania uważają, że np. tym, co wyróżnia już starotestamentowy etos, nie są poszczególne przykazania czy zakazy, lecz wiara w Jahwe. Nakazy drugiej tablicy mają bowiem na Bliskim Wschodzie liczne analogie. Specyficznie izraelskie nie są zatem te fundamentalne wymagania minimalne. Specyficznie izraelskie jest to, że wymagania podlegają autorytetowi Boga Przymierza. To samo miałyby dotyczyć etosu nowotestamentowego. Katalogi cnót i występków zawarte w listach apostoelskich odzwierciedlają etos stoicki. Są więc dowodem na przejście tego, co wówczas musiało uchodzić za nakazy rozumu odnośnie do ludzkiego postępowania. Dlatego nie są znaczące treściowo, lecz strukturalnie, jako wskazanie na rozum, który jest jedynym źródłem norm moralnych. Taki punkt widzenia nie pozostawia miejsca dla specyficznej moralności chrześcijańskiej. Zarówno interpretacja chrześcijaństwa jako religii dobroczynności, jak i problem historycznego pochodzenia biblijnych norm moralnych prowadzą do zasadniczego pytania: Na czym zatem polega specyfika moralności chrześcijańskiej?

Pytanie o specyfikę chrześcijańskiej moralności jest konieczne, jeśli się chce wyróżnić jej charakterystyczne cechy i porównać z innymi systemami moralnymi. Takie poszukiwania są szczególnie użyteczne w naszych czasach, kiedy wszystkie doktryny filozoficzne i religijne, jakie istnieją na świecie, spotykają się i ścierają na naszych oczach. W tym powszechnym tyglu idei trzeba się nauczyć odróżniać specyficzne cechy moralności chrześcijańskiej, a także te elementy, które pozwalają odnajdywać związki i poszukiwać ewentualnych możliwości współpracy z innymi koncepcjami, unikając przy tym niebezpiecznych kompromisów.

2. Etyka św. Pawła w konfrontacji z etyką hebrajską i grecką

Aby odkryć naturę i specyficzne cechy moralności chrześcijańskiej, warto odwołać się do listów św. Pawła, w których została przedstawiona wypracowana nauka etyczna.

Św. Pawła podczas głoszenia Ewangelii zetknął się z dwiema wielkimi koncepcjami moralności: żydowską, opierającą się na Prawie Mojżeszowym i na poszukiwaniu sprawiedliwości, oraz grecką, uczącą mądrości i wielkich cnót klasycznych. Konfrontacja posłania ewangelicznego z tymi dwoma koncepcjami moralności (o czym zaświadcza św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian oraz w Liście do Rzymian) nastąpiła w dramatycznym zderzeniu posłannictwa ewangelicznego z odrzucającymi je najbardziej wykształconymi Żydami i Grekami. Otóż Ewangelia, którą głosił Paweł, pełen wiary konwertyta, została odrzucona przez Żydów, dla których pierwotnie była przeznaczona, i to właśnie w imię Prawa. Później w Atenach wzgardzili nią w imię mądrości poganie, do których Paweł skierował swe kroki. Skoro więc zarówno Żydzi, jak i Grecy odrzucają głoszoną przez Pawła Ewangelię, to tym samym dowodzą, iż różni się ona zasadniczo od ich koncepcji moralności..

Święty Paweł podobnie poddaje ostrej krytyce moralność żydowską i grecką. Stwierdza on, że rzekoma mądrość doprowadziła Greków do najbardziej hańbiącego zepsucia (por. Rz 1,21-24). Tak zwana sprawiedliwość Żydów to hipokryzja, która sprawia, że narody „bluźnią imieniu Boga” (por. Rz 2,17-24). Ta gwałtowna krytyka greckiej i żydowskiej moralności stanowi pierwszy etap Pawłowego nauczania, oczyszcza grunt pod zapowiedź moralności ewangelicznej.

3. Etyka oparta na wierze w Chrystusa

Co jest tą nowością ewangeliczną według św. Pawła? Otóż wobec żydowskiej sprawiedliwości i greckiej mądrości ukazuje on nową cnotę, a mianowicie wiarę w ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, który dla każdego człowieka stał się źródłem sprawiedliwości i mądrości Bożej. W ten sposób św. Paweł wskazuje na fundament moralności chrześcijańskiej, którym jest wiara w Jezusa Chrystusa. Wiara ta uznana jest przez Żydów za zgorszenie, a przez Greków za głupstwo (por. 1 Kor 1,23).

Na czym polega, według św. Pawła, ta moralność chrześcijańska, oparta na wierze w Jezusa? Apostoł podkreśla, że centrum moralności chrześcijańskiej stanowi osoba Jezusa Chrystusa. Jezus nie jest jednak zwykłym głosicielem najwznioślejszej nauki moralnej danej przez Boga, kimś takim, jak Mojżesz, ani też doskonałym wzorem do naśladowania dla wierzących, tak jak Sokrates dla Greków. Jezus w swej indywidualności, żyjący w określonym momencie dziejów, także w swym ciele, które doznało cierpienia i zmartwychwstało, staje się źródłem i przyczyną nowej świętości i nowej mądrości, które Bóg ofiarowuje człowiekowi. Tego nie zdołała dokonać żadna ludzka moralność. Moralność żydowska i grecka, troszcząca się o to, by oświecać każdy krok swych wyznawców, pozostawiała ich samych w obliczu Prawa, w obliczu cnót i stawianych przez nie wymagań. Tymczasem chrześcijanin dzięki miłującej wierze jest odtąd zawsze, według formuły często powtarzanej przez św. Pawła, „z Chrystusem” (por. Ga 2,19-20), przez łaskę Ducha Świętego.

Bezpośrednim skutkiem wiary i zjednoczenia z Chrystusem jest całościowa przemiana człowieka. Odtąd każda cnota i każdy uczynek wierzącego będą przemieniane od wewnątrz poprzez tę więź wiary i życia ze Zmartwychwstałym. Wiara tak ściśle jednoczy wierzącego z Chrystusem, że powoduje głęboką przemianę jego osobowości i życia. Obumiera on dla siebie i zaczyna żyć dla Chrystusa (por. Rz 6,4). Święty Paweł ukazuje to obrazowo, przeciwstawiając dawnego człowieka człowiekowi nowemu: „Dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu [...]. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu” (Rz 6,6-13). Ten nowy człowiek może odtąd mówić: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie

Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20).

Sam Chrystus zmartwychwstały przemienia wierzącego i upodabnia go do siebie. Dlatego też naśladowanie Chrystusa ma znacznie głębszy sens. Zwykle życiowe wzorce, jak starożytni bohaterowie czy filozofowie, wielkie historyczne postacie czy nawet współczesne gwiazdy pozostawiają człowieka samego z wysiłkiem, jakiego musi dokonać, aby upodobnić się do tych, którzy budzą jego podziw. Zaś naśladowanie wypływające z wiary dokonuje się na innej płaszczyźnie. Jest ono bowiem dziełem Ducha Świętego, który upodabnia chrześcijanina do obrazu Chrystusa od wewnątrz, i to tak wiernie, że on sam z kolei może stać się wzorem dla innych.

Według św. Pawła moralność chrześcijańska, która wywodzi się z wiary i pochodzi od Ducha Świętego oraz zjednoczenia z Chrystusem, koncentruje się wokół miłości. Takiej miłości, jaka została opisana w Pierwszym Liście do Koryntian, która przewyższa wszelkie charyzmaty i wszelkie cnoty, i jest więzią doskonałości (rozd. 13). W moralności rządzącej się miłością na pierwszy plan wysuwa się wezwanie do jedności. Wiara i miłość będą miały tak wielką moc, że usuną najgłębsze nawet podziały między ludźmi, te same podziały, które spowodowały starcie moralności ewangelicznej ze starożytnymi systemami moralnymi: „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,27-28). Wiara i miłość objawiają się w rzeczywistości poprzez cnoty ludzkie, zwane moralnymi, o których mówi filozofia grecka¹. Choć cnoty te mają swą genezę w świecie greckim, to jednak przeniesione na grunt chrześcijaństwa zyskują nową jakość.

4. Przemiana cnót moralnych

Św. Paweł podkreśla, że akceptacja cnót greckich, która następuje po przyjęciu wiary, nie jest tą samą akceptacją, jaka miała miejsce przed przyjęciem Objawienia. Wiara bowiem dokonuje głębokiego przeobrażenia, zmieniając te cnoty od wewnątrz. Wielu popełnia błąd, polegający na traktowaniu cnót jako odrębnych i niezależnie istniejących idei. Tymczasem w rzeczywistości cnoty nie istnieją w sposób oderwany. Zawsze należą do jakiegoś dynamicznego organizmu, który gromadzi je i porządkuje wokół jednej, dominującej cnoty, ideału życiowego lub najważniejszego uczucia, nadającego im wszystkim określoną wartość i wielkość. Dana cnota, przechodząc z jednego systemu moralnego do drugiego, zostaje włączona w nowy organizm. Nie można zatem porównywać sprawiedliwości na przykład u Platona, Arystotelesa, Kanta i Marksa i biblijnej, nie uwzględniając określonej syntezy moralnej, w którą ta cnota jest wpisana.

Kiedy więc św. Paweł przyjmuje cnoty głoszone przez Greków, nie pozostawia ich w stanie nietkniętym, ale wprowadza je w odmienny niż mądrość grecka organizm moralny i duchowy, gdzie zyskują znaczne pogłębienie i nowe sposoby funkcjonowania. Wprawdzie św. Paweł nie stworzył uporządkowanego systemu etycznego (moralnego), jak to uczynił św. Tomasz z Akwinu, jest jednak oczywiste, że u niego organizm cnót i charyzmatów zdecydowanie posiada w pełni chrześcijańską podstawę. Organizm ten jest ukształtowany przez trzy cnoty Boskie: wiarę, nadzieję i miłość, nieznane filozofom greckim, które zapewniają pozostałym cnotom bezpośrednią więź ze źródłem życia chrześcijańskiego – Chrystusem. Cnoty te rządzą całym działaniem chrześcijanina i nadają innym, współdziałającym z nimi cnotom niespotykaną nigdzie indziej i specyficzną wartość, miarę, dynamikę i celowość. Wiąż, jaka łączy praktykowane przez wierzących ludzkie cnoty z wiarą, nadzieją i miłością, sprawia, że cnoty te nie są już takie, jakie były przedtem. Ponadto system cnót zyskuje u św. Pawła nową strukturę, wypływającą z więzi łączącej wierzącego z Chrystusem. Pociąga to za sobą zmianę w hierarchii innych cnót. Wyraźnie ukazuje to przykład pokory, która zyskuje szczególne miejsce, oraz przykład usilnie podkreślonej czystości.

5. Radykalizm etyczny Kazania na górze

W sposób szczególny specyfikę etyki chrześcijańskiej ukazuje Jezusowe Kazanie na górze (Mt 5–7), które jest jednym z najważniejszych dla chrześcijańskiej moralności tekstów Ewangelii. Ewangelista Mateusz zebrał w nim całą naukę na temat sprawiedliwości, jaką głosił Jezus, przewyższającą nauki uczonych w Piśmie i faryzeuszy, czy też nauki na temat postępowania i obyczajów, jakimi winni się wyróżniać Jego uczniowie. W Kazaniu na górze zawarty jest kodeks moralności ewangelicznej, i to pochodzący z ust samego Jezusa.

To w Kazaniu na górze należy szukać odpowiedzi na pytanie o specyfikę moralności chrześcijańskiej. Widać w nim bowiem wyraźnie, jak Jezus wyraźnie przeciwstawia Prawo Mojżeszowemu (jego wymaganiom, przykazaniom) głoszoną przez siebie sprawiedliwością, co potwierdza własnym autorytetem, mówiąc: „Zaprawdę bowiem powiadam wam” (Mt 5,18). Nakazuje swym uczniom, by nie postępowali jak poganie. Zrozumiałym i konkretnym językiem formułuje specyfikę moralności chrześcijańskiej w przeciwstawieniu do żydowskiej i pogańskiej. Ojcowie Kościoła i wielcy scholastycy właściwie pojęli wymowę Kazania na górze. Zwłaszcza św. Augustyn dostrzegł w nim doskonały wzór życia chrześcijańskiego. W XIII wieku teologia franciszkańska (m.in. św. Bonawentura) oraz św. Tomasz z Akwinu uważali Kazanie na górze za tekst wyrażający w szczególny sposób nowe prawo wobec Dekalogu i dawnego Prawa. Zarówno dla nich, jak dla ojców greckich, był to jeden z tekstów najlepiej charakteryzujących chrześcijańską doktrynę etyczną.

6. Kto jest adresatem propozycji wysuwanych przez etykę biblijną?

Zasadnicza trudność w interpretacji Kazania na górze zawiera się w pytaniu: czy przesłanie tyczo-moralne Kazania na górze nie jest tak wymagające, że staje się niemożliwe dla człowieka wprowadzić je w życie. Wobec takich dylematów wprowadzono rozróżnienie między moralnością przeznaczoną dla wszystkich chrześcijan, wyrażającą się przede wszystkim w Dekalogu, a doktryną bardziej duchową, bardziej wymagającą, zastrzeżoną dla elity, jaką stanowią na przykład zakonnicy, którzy dobrowolnie wybrali dążenie do ewangelicznej doskonałości. Można zatem powiedzieć, że Kazanie na górze nie dotyczy bezpośrednio i nie obowiązuje wszystkich chrześcijan. Należy raczej do porządku rad, a nie przykazań.

Przykładowo, Marcin Luter uważał, że prawo moralne Kazania na górze mógł wykonać i wykonał w pełni tylko sam Jezus. Nie można zaprzeczyć, że Chrystusowe prawo miłości jest trudne, tak trudne, że w oderwaniu od kontekstu zbawczego mogłoby być uznane za wprost ponadludzkie. Jednak możliwość jego pełnienia nie leży wyłącznie w mocy ludzkiej. Zakłada działanie łaski, oparcie w zbawczej mocy męki Chrystusowej. Wyrasta z wiary, która ma moc góry przenosić (por. Mt 17, 20).

Specyfika moralności ewangelicznej polega zatem na tym, że to nie chrześcijanin sam z siebie wypełnia czyny heroiczne, ale pozwala aktem swej woli, aby Chrystus działał przez niego. Święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze są właśnie przykładem takiego całkowitego oddania swej woli w ręce Jezusa. Jeśli ich czcimy jako świętych, to nie dlatego, że oni sami z siebie dokonali heroicznych czynów, ale dlatego, że pozwolili, aby działał przez nich Bóg.

Istotą tej moralności, moralności objawionej, jest więc nie tylko wypełnianie przykazań Boskich czy kościelnych, ale otwarcie się na działanie Jezusowej łaski. Innymi słowy, różnica między moralnością chrześcijańską a moralnością np. żydowską, muzułmańską, buddyjską czy hinduską nie polega wyłącznie na odmienności wymagań moralnych, ale właśnie na tym, że chrześcijanin pozwala, aby działał przez niego Chrystus.

Chrześcijaństwo nie jest jedną z wielu religii, ale jest religią objawioną, której istotę stanowi to, że sam Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi i uzdalnia go swoją łaską do tego, aby był w stanie żyć na miarę daru, którym został obdarowany. Dar ten przekracza możliwości i perspektywy ludzkiego myślenia i działania, dlatego wielu chrześcijan go nie docenia i próbuje, żyjąc na poziomie religii naturalnej, zasługiwać na miano wyznawców Chrystusa.

Bibliografia

- S.T. Pinckaers, *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*, Poznań 1994.
 J. Orzeszyna, „Moralność objawiona – istota chrześcijańskiej moralności”, w: red. B Mielec, *Biblia o moralności. Wokół dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, Kraków 2010, 57-71.